

# DO ZOBACZENIA MACIEJ - DISS – Awski

Yeah, jeden diss kurwo, nic więcej  
Like I said, it's too late  
Ponoć jesteś hip-hop, ponoć jesteś real –  
Ściero śmieszne  
Ten twój wyrzygany diss to miałeś  
Gotów miesiąc wcześniej  
Własny skład cię odciął,  
Pozdro dla Ordine  
Dzisiaj cała Łódź świętuje,  
Cieszą się, bo wnyk nie żyje  
Bary cię obcharał,  
To nie powiedziałaś słowa szmato  
Nie musisz nic mówić,  
Zresztą czyny same cię tłumaczą  
Nie mów nic o Kato,  
W Łodzi każdy cię odcina  
Zagubiony w odklejeniu  
Cweli w wielokrotnych rymach  
Mój fanbase to cię ciśnie  
Za chujowy diss, a nie z miłości  
Usuwasz komentarze,  
Dobry jesteś OG  
Kiedy się spotkamy,  
Pęknie ty, a potem kości  
Kurwo, niby jesteś real,  
Zapowiadasz diss przez storki  
Dostałeś kolano w klubie,  
Nawet nie wstałeś obsrany  
Piszesz storki, że ja pizda,  
No to dawaj się sprawdzamy  
Jebać ciebie i twój bounce –  
Ty chcesz punchy, no to będą  
Tylko, że kurewko wtedy,  
Jak się odważysz wyjść przed blok  
Nie wiem, na chuj ty mnie ruszasz,  
Trochę już cierpliwość tracę

Mogłeś robić z nami siano,  
A wybrałeś mefe Maciek  
Jakie strzały w niebo?  
Każdy kuma, o kim mowa  
Chodzi o Macieja,  
Znaczący zwykła kurwa lil wnykowa  
Góral dostał złotą płytę,  
To nie chciałeś jej na ścianie w studio  
Mimo, że włożył w nią pracę swoją,  
Ty zawistna kurwo  
A co zrobiłeś ty przez dwa lata?  
Cię oświecę  
Nie masz ziomów, sprawnej fury,  
No i legasz kurwo becel  
Możesz składać na mnie wersy  
Na poczwórnych, to nieważne  
Bo się będą liczyć kurwo,  
Kiedy zaczniesz mówić prawdę  
Moja ksywa na relacji,  
Moja ksywa też w tytule  
No i moja ksywa, kurwo,  
Zawsze kiedy patrzysz w górę  
Jeśli składałeś to miesiąc,  
No to brawo panie raper  
Nie ma, na co odpowiadać,  
Bo nic tam kurwa nie mówisz  
Pół godziny po premierze,  
Kurwo, miałem już szesnację  
Mi to latasz koło chuja,  
Ale puszczyć to dla ludzi  
Jebać cię, spotkamy się Maciej



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych